Dziś: Sport i Wych. Fizyczne

Cena egz. 10 gr.

# KURJER ZACHODNI »ISKRA«



ROK XXVII Poniedziałek, 27 stycznia 1936 r. Nr. 26

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

# Najbliższe prace Sejmu i Senatu

## Narady komisyjne nad budżetem

WARSZAWA, 26.1. (Tel.wł.). W sobotę 25 b.m. w obradach komisyj budżetowych Izb ustawodawczych **nastąpiła przerwa**. Wzmożone prace rozpoczną się **od poniedziałku przyszłego tygodnia**.

W dniu tym obradować będzie **komisja budżetowa Sejmu** nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa poczt i telegrafów (referent pos. Sikorski).

Bardzo długa, jak corocznie, dyskusja zapowiada się **przy budżecie ministerstwa W. R. i O. P.**, który rozpatrywany będzie w komisji sejmowej **we wtorek 28 b.m.** Referentem tego budżetu jest poseł prof. Pochmarski.

Ze względu na ciężką sytuację szkolnictwa oczekiwać należy dyskusji **na temat znalezienia środków na budowę szkół.** Z odpowiedniemi, jak w. a domo, wnioskami wystąpił na komisji budżetowej pos. Bakon.

Również ciekawej debaty spodziewać się należy przy rozprawie **nad preliminarzem budżetwym Ministerstwa przemysłu i handlu** (środa 29 b.m., sprawozdawca poseł Sowiński) i nad budżetem **Ministerstwa rolnictwa** (sobota 1 lutego, referent pos. Kamiński)

Równolegle obradować będzie **komisja budżetowa Senatu, która we wtorek 28 b.m.** rozpatrzy budżet prezydjum Rady ministrów (referent wicemarszałek Barański).

Prace komisji budżetowej Senatu **potrwają do 25 lutego.**

W przyszłym tygodniu zbierze się **komisja administracyjna**, wybrana na ostatniem posiedzeniu Sejmu, celem ukonstytuowania się. W niedługim czasie komisja ta **przystąpi do prac nad projektami ustaw samorządowych** (kwestje służbowe i uposażeniowe).

We czwartek dnia 30 b.m. odbędzie się **posiedzenie komisji spraw zagranicznych Senatu**, która rozpatrzy projekty ustaw w sprawie ratyfikacji kilku konwencyj międzynarodowych, uchwalone na ostatniem posiedzeniu Sejmu.



ZA TRUMNĄ Z SZCZĄTKAMI KRÓLA JERZEGO.
Od prawej ku lewej: książę Gloucester, król Edward VIII, książę Yorku Earl of Harewood, i książę Kentu.

## Apelacja w sprawie o zabójstwo

### MIN. PIERACKIEGO.

WARSZAWA, 26.1. (Tel.wł.). Termin zapowiedzenia apelacji od wyroku w procesie o zabójstwo min. Pierackiego już upłynął. Obrońcy wszystkich oskarżonych, jak również oskarżeni Myhal i Małuca, nie posiadają obrońców zapowiedź apelacji złożyli. Prokuratura nie zapowiedziała apelacji uznając widać wymiar kary za dostateczny.

## Bezwzględny spokój

### ZALECILI LEKARZE P. MORACZEWSKIEMU.

WARSZAWA, 26.1. (Tel.wł.). Stan zdrowia b. premjera Jędrzeja Moraczewskiego budzi niepokój wśród przyjaciół osobistych i politycznych. B. premjer Moraczewski przebywa stale w Sulejówku, coraz rzadziej przybywa do Warszawy i bierze coraz mniejszy udział w życiu politycznym.

Lekarze zalecili b. premjerowi, który przekroczył 70 lat życia, zachowanie jaknajwiększego spokoju.

## Miljon dolarów

### DLA ŻYDÓW W POLSCE.

NOWY JORK, 26.1. (Tel.wł.). W hotelu Waldorf Astoria odbyło się śniadanie federacji żydów polskich w Ameryce, na którem inaugurowano zbiórkę jednego miljona dolarów na rzecz żydów w Polsce. Na śniadaniu obecny był polski konsul generalny. Głównym mówcą był b. sekretarz w departamencie skarbu w gabinecie Hoovera Ogden Mills.

## Powrót ministra Becka

WARSZAWA, 26.1 (tel. wł.) — Dziś o godz. 17.30 **powrócił z Genewy do Warszawy minister Beck**, którego powitali na dworcu wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw Zagranicznych.

## Wybory w Grecji

ATENY, 26.1. (tel. wł.) — Dziś odbyły się wybory do parlamentu. Przebieg wyborów był zupełnie spokojny. **Pierzwse wyniki znane beda dopiero jutro rano.**

## Rajd do Monte Carlo

WARSZAWA, 26.1 (tel. wł.) — Od wczoraj odbywa się jedna z najciekawszych imprez automobilowych, a mianowicie **rajd gwiaździsty do Monte Carlo.** Jeden zes zlaków rajdu prowadzi z **Tallino do Warszawy**, *Poznania* i **dalej.** Dotychczas przejechało przez Warszawę **18 wozów.**

Podobno 3 wozy **uległy katastrofie, a jeden z nich wpadł pod pociąg koło Rygi**. Bliższych szczegółów brak.

# Ohydne morderstwo w Tatrach

## Dezerter ukryty w górach czatował na ofiarę

ZAKOPANE, 26.1 (tel. wł.) — Sprawa zaginionego w dniu 12 bm. Stefana Dyljonu z Warszawy została wyjaśniona.

Jak się okazało, Dyljon padł ofiarą *zabójstwa* ze strony niejakiego *Stefana Grandy*, lat 23, z Chorzowa.

Na podstawie zeznań Grandy, który przyznał się do zabójstwa, sprawa przedstawiała się następująco: Granda, zbiegłszy z wojska 30 grudnia *ukradł karabin z ładownicą i nabojami*, a jednemu z oficerów lornetkę i przybył około 10 stycznia b. r. do Zakopanego na teren doliny Olczyskiej gdzie *zakwaterował się w pustym szałasie.*

W celu zdobycia cywilnego ubrania wyszedł w niedzielę 12 b. m. z szałasu pod Boczań i tam czatował na przechodzących turystów. Według zeznań Grandy miał on zamiar około godz. 12 *zaatakować grupę turystów, składającą się z 4 osób, 2 mężczyzn i 2 pań.* Zorjentował się jednak, że to byłoby zbyt niebezpieczne i przepuścił ich wolno. W jakiś czas później przechodził tamtędy samotny turysta, którym jak się okazało, był Dyljon.

Granda wezwał go do zatrzymania się i podając się za żołnierza straży granicznej sprowadził go z Boczania do szałasu w dolinie Olczyskiej. Pod pozorem rewizji kazał mu zdjąć wiatrówkę i pulower oraz plecak, poczem kazał mu się odwrócić tyłem do siebie i odszedłszy parę kroków *strzelił z karabinu w głowę Dyljona, zabijając go na miejscu*, następnie ograbił go doszczętnie z ubrania i gotówki w kwocie *60 zł., oraz biżuterji, a zwłoki schował w szopie, przykrywając je gałeziami i sianem.*

Następnie przebrał się w ubranie denata, mundur wraz z karabinem i resztą naboi schował na stryszku w szałasie, poczem zamknąwszy szałas od wewnątrz, wylazł nazewnątrz oknem, zabrawszy ze sobą narty denata zjechał do Zakopanego. Tu przenocował w hotelu „Morskie Oko”, poczem następnego dnia *na nartach udał się górami do Bielska*, gdzie zastawił lornetkę i udał się do Chorzowa. W Chorzowie na podstawie listów gończych rozesłanych bezpośrednio po jego dezercji aresztowano go i odstawiono do dyspozycji żandarmerji wojskowej w Krakowie, gdzie w toku śledztwa *przyznał się nietylko do dezercji, kradzieży karabinu z ładownicą i nabojami, oraz lornetki, ale także do zabójstwa ś. p. Stefana Dyljona.*

# Nieudałe porwanie Waldemarasa

## z więzienia wojskowego

KOWNO, 26.1. (tel. wł.) — W dniu rozpoczęcia rozprawy przed tutejszym sądem polowym, przeciw organizatorom ostatniego spisku antyrządowego, usiłowano podstępnie uprowadzić Waldemarasa z twierdzy kowieńskiej, gdzie odbywa karę *15-letniego więzienia za zamach w r. 1934.*

Przed gmach więzienia zajechał samochód wojskowy, z którego wysiadło trzech oficerów. Oficerowie zjawili się u naczelnika więzienia, dając mu pisemne polecenie komendanta miasta, *aby wydał na trzy godziny Waldemarasa, który ma być przesłuchany w charakterze świadka.*

Naczelnik więzienia nie powziął żadnego podejrzenia, poprosił jednak przybyłych oficerów, ażeby zatrzymali się chwilę, gdyż w myśl regulaminu musi *telefonicznie zwrócić się do komendanta miasta o potwierdzenie rozkazu.*

W chwili, gdy naczelnik więzienia podchodził do telefonu, oficerowie zagrozili mu rewolwerami i zmusili do milczenia.

Następnie przywiązali go do krzesła i zakneblowali mu usta. Potem wyszli spokojnie z gmachu i odjechali samochodem.

Kiedy personel zarządu więziennego uwolnił naczelnika z więzów, alarm i pościg były już spóźnione. Oficerowie przepadli bez śladu.

Śledztwo ustaliło, że byli to oficerowie armji czynnej. Numer samochodu, bezwątpienia wojskowego, był sfałszowany. Policja wszczęła pościg **za śmiałymi spiskowcami**

# Sowiecki marszałek Tuchaczewskij

## w Warszawie

WARSZAWA, 26.1. (Tel.wł.). Wczoraj wieczorem przejeżdżał przez Warszawę do Londynu na pogrzeb króla **Jerzego V marszałek armji sowieckiej Tuchaczewskij.** Towarzyszył mu attache wojskowy sowiecki w Londynie, dowódca korpusu Putno.

Tuchaczewskij był w 1920 roku dowódcą północno-zachodniego frontu czerwonych armij, które ruszyły na podbój Polski i dotarły aż do Warszawy. W sierpniu 1920 roku, w wiekopomnej bitwie nad Wisłą, armje **tuchaczewskie zostały pobite na głowę**. Tuchaczewskij z krasnoarmiejcami zmykał na wschód jeszcze szybciej niż przedtem maszerował na Warszawę. Towarzysz jego Putno dowodził wówczas jedną z dywizyj sowieckich.

Zebranym na dworcu dziennikarzom oświadczył Tuchaczewskij, iż **mówi** tylko po rosyjsku. W tym języku odpowiadał na pytania, ograniczając się wyłącznie do wrażeń z podróży. Na dworcu byli obecni wszyscy członkowie ambasady sowieckiej w Warszawie

# SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

## Wyjaśnienie prezesa

### OKRĘGU „SOKOŁA“.

Od p. Karneya, prezesa Okręgu Sokoła otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

W dn. 19 z d. 20 bm. Kurjer zamieścił w dziale Sportu i W. F. artykuł p. t. „Sokół pozostanie organizacją narodową“ artykuł niepodpisany a więc redakcyjny. Domyśleć się łatwo, że ułożono go na podstawie krytyki Sokoła w prasie — przytoczono przecież nawet głos dziennika „Dobry Wieczór“. Więc w tych głosach pewnego odłamu prasy jest źródło artykułu „Kurjera Zachodniego“ i z tego źródła przedostały się do Kurjera nieprawdziwe wiadomości.

Należy ocenić widoczną szczerą intencję Kurjera wzięcia Sokoła w obronę. Z tej dobrej intencji jest w jego artykule kilka twierdzeń niewątpliwie prawdziwych i takich, których życie nie zmieni. Do nich zaliczyć należy sam tytuł artykułu.

Uwagi o technicznej pracy Sokoła są pobieżne, nie mogą więc pretendować do dokładnego przedstawienia rzeczy, czemu się dziwić nie można, bo autorzy nie znają rzeczy zbliska.

Jaki obrót przybieże sprawa dalszego stosunku Sokoła do Zw. Zw., na ten temat przytoczono w artykule dowolne przypuszczenia, niezgodne z rzeczywistością choćby dlatego, że Sokół jest już od kilkunastu lat członkiem tego Związku. Twierdzenie, że na ostatnim walnym zjeździe Sokoła sprzeciwiono się przystąpienia Sokoła ze Zw. Zw., a także żąda rzeczywistością, bo gdy Sokół jest już oddawna członkiem tego Związku, to mogło być tylko postawione żądanie wystąpienia Sokoła ze Zw. Z., a takie żądanie nie było postawione. Więc wiadomości są nieścisłe i szkoda, że je w tej formie podano. I nie na tem tie nastąpiły zmiany personalne w zarządzie Związku Sokoła: b. prezes A. hr. Zamoyski, mający bardzo wielkie zasługi dla Sokolstwa, nie został tym razem wybrany ponieważ już sam na poprzednim zjeździe przed pół rokiem, stanowczo podał się do dymisji.

Nowy prezes Związku płk. F. Arciszewski, jako człowiek młody, a przytem wojskowy i znający dobrze życie Sokoła, będzie umiał pokierować organizacją w właściwy sposób, zjednać dla niej przychylność P. U. W. F. i P. W. i wysunie na czoło hasło pracy dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej co nietrudne jest z serc sokolich wykrzesać.

Czołem!

prezes Okręgu Sokoła — Karney.

——oOo——

## Zawody o puhar Gordon-Benneta

### ODBĘDĄ SIĘ W WARSZAWIE 30 SIERPNIA

Ustalony został termin międzynarodowych zawodów balonowych o puhar im. Gordon - Benneta. Start do tych zawodów odbędzie się na lotnisku Mokotowskiem w Warszawie w dn. 30 sierpnia.

Po trzykrotnem zwycięstwie puhar im. Gordon Benneta zdobyła — jak wiadomo, na własność Polska. Polsce przypada w udziale poraz trzeci obowiązek zorganizowania tych zawodów.

Start balonów chciano urządzić w innem mieście poza Warszawą. Okazało się to jednak niemożliwe ze względów technicznych. Lotniska w innych miastach nie posiadają przewodów gazowych, a budowa rurociągów pociągnęłaby za sobą bardzo znaczne koszta.

W zawodach balonowych Gordon - Bennet 1936 spodziewany jest poraz pierwszy udział sowieckich aeronautów. So wiety przyjęte zostały w toku ubiegłym do międzynarodowej organizacji lotniczej (S. A. I.) Poza tem wezmą w tegorocznych zawodach balonowych udział najprawdopodobniej wszystkie państwa, które uczestniczyły w nich w latach ostatnich. Możliwe jest również podobno uczestnictwo ekipy włoskiej i hiszpańskiej

## Z walnego zebrania Podkolegjum sędziów

### P. Słomczyński ponownie prezesem

Wczoraj odbyło się w Domu społecznym w Sosnowcu walne zebranie Podkolegjum sędziów p. n. Zagłębia Dąbrowskiego. Na zebranie przybyli przedstawiciele O. K. S. pp.: kpt. Spaltenstein — prezes, Szerer — wiceprezes i Kędziora — sekretarz oraz przedstawiciele Podokręgu pp.: Wolski — prezes, Gwóźdź i Kościucha. Na wstępie zebrani uczcili przez jednominutowe milczenie pamięć ś. p. marsz. Piłsudskiego, a następnie przez powstanie pamięć b. prezesa Podkolegjum ś. p. Borysa Mazura.

Skolei zabrał głos prezes Słomczyński, witając zebranych, poczem prezes Podokręgu p. Wolski mówił o nawiązaniu ściślejszego kontaktu sędziów z Podokręgiem.

Do prezydjum zostali powołani: jako przewodniczący kpt. Spaltenstein, jako asesorowie pp.: Szerer i Wolski; sekretarzował p. Goździak, komisja rewizyjna pp.: Kędziora i Okularczyk.

Odczytany protokół z poprzedniego posiedzenia został jednomyślnie przyjęty. Skolei składali sprawozdania ustępujący członkowie zarządu. Po krótkiej dyskusji sprawozdanie przyjęto i udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Następnym punktem porządku dziennego był wybór władz Podkolegjum. Prezesem został wybrany ponownie przez aklamację p. Adolf Słomczyński. Drogą głosowania tajnego wybrano zarząd w dotychczasowym składzie. Zostali wybrani p. p.: Fr. Hamankiewicz, Czech Pietrakowski i Grabiński; jako zastępcy p. p.: A. Trzmiel i Grabowski; komisja rewizyjna p. p.: Berliner, Erenreich i Okularczyk.

W wolnych wnioskach poruszono szereg spraw wewnętrznych oraz wyrażano uznanie zarządowi O. K. S. za stanowisko jakie zajął wobec zamiarów zerządzenia autonomji sędziowskiej, oraz na wniosek p. Erenreicha złożono podziękowanie kpt. Spaltensteinowi za sprawne i sprężyste prowadzenie obrad.

Pod koniec zabrał głos powtórnie prezes Podokręgu p. Wolski mówiąc o współpracy zarządu Podokręgu i Podkolegjum oraz apelując do sędziów o szybkie oddawanie sprawozdań z meczów. Następnie przemawiał krótko prezes Słomczyński, dziękując przedstawicielom O. K. S., Podokręgu i prasy za przybycie na zebranie. Ostatni przemawiał przewodniczący kpt. Spaltenstein, charakteryzując pokrótce, a przytem bardzo przejrzyście obecne stosunki w piłkarstwie oraz mówiąc o zadaniach sędziów.

## Mistrzostwo bokserskie Podokręgu

### C. K. S. — B. K. S. 16:0

Wczoraj odbyło się w Czeladzi ostatnie spotkanie bokserskie z cyklu walk o mistrzostwo Podokręgu bokserskiego Zagłębia Dąbrowskiego między C. K. S. a B. K. S. z Dąbrowy.

Ponieważ zawodnicy B. K. S. spóźnili się o godzinę C. K. S. wygrał mecz walcoverem 16:0. W spóźnionym terminie odbyło się spotkanie towarzyskie, które wygrali gospodarze w stosunku 13:1.

Wyniki poszczególnych walk były następujące (na pierwszem miejscu zawodnicy C. K. S.):

**w. musza** Wróblewski uzyskuje punkty walcoverem spowodu nadwagi Pelikańskiego;

**w. kogucia:** Kowalski wygrywa na punkty z Bałdysem;

**w. piórkowa:** Żymła zremisował z Cieplakiem;

**w. lekka:** lepszy o klasę Ligenza wygrywa wysoko na punkty z Rubińskim.

**w. półśrednia:** Tadeusz Jeżowski uzyskuje punkty. wskutek zdyskwalifikowania w II rundzie Kostonia za niedozwolone ciosy stylu;

**w. średnia:** Nowak wygrywa w 1 rundzie przez k. o. z Pietrzykiem;

**w. półciężka:** Hetmańczyk wygrywa przez techn. k. o. z Krzesankiem.

Pierwsze dwie walki sędziował przedstawiciel Podokręgu p. Introligator, następnie sędzia ze Śląska.

Po zakończeniu spotkań, trzy kluby a mianowicie: Unja, Pol. K. S. i C. K. S. mają jednakową ilość punktów przyczem Unja przoduje lepszym stosunkiem zwycięstw, co zadecyduje o przyznaniu jej tytułu mistrza.

——oOo——

**Makabi (Sosnowiec) — Pol. K. S. (Katowice 7:7**

Wczoraj odbył się w Sosnowcu towarzyski mecz bokserski między bokserami miejscowej Makabi a Policyjnym K. S. z Katowic. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 7:7.

## Pałac sportowy w Nowym Jorku

Wypoczynkiem każdego dobrego amerykanina po ciężkiej pracy biurowej, jest sport. Codziennie po zamknięciu biur można spotkać tysiące aut mknących za miasto, gdzie ciągną się rozległe place do gry w golfa, korty tenisowe, bieżnie itp.

Mieszkańcy Nowego Jorku byli dotychczas uozbawieni udogodnień sportowych, pozbawieni udogodnień sportowych i zabierał wiele czasu, który nawet w dzisiejszej kryzysowej Ameryce ceni się jeszcze na wagę złota. Złemu postanowiono zaradzić, budując w centrum miasta specjalny, nowocześnie urządzony gmach dla sportów.

Po wstępnych naradach przeprowadzonych z nowojorskiem towarzystwami sportowemi i ustaleniu ich potrzeb, przystąpiono do budowy gmachu. Budynek ten liczy 33 piętra. Codziennie w różnych porach dnia liczni miłośnicy sportu, po odpowiedniem przebraniu się na parterze gmachu, podążają windami na poszczególne piętra, gdzie mieszczą się sale gimnastyczne, ringi bokserskie, areny zapaśnicze, hale tenisowe, pływalnie itp. Na najwyższem piętrze umieszczono sale z lampami kwarcowemi do naświetlań sztucznem słońcem. W tym nowoczesnym pałacu sportowym uwzględniono nawet takie gry sportowe jak golf, hockey itp., które według klasycznych reguł wymagają przecież znacznych przestrzeni. Problem ten rozwiązano w ten sposób, że gracze golfa mają do swej dyspozycji salę o normalnych wymiarach sali gimnastycznej. Jedna ze ścian tej sali jest wyłożona elastyczną masą. Płaszczyzna tej ściany pokryta jest numerowanemi kwadratowemi polami. Gracz w golfa musi starać się trafić piłką w jedno z pól. Dla zwolenników roweru urządzono pomysłowy aparat, na którym cyklista kręcąc pedałami, może, nie ruszając się z miejsca doznać wszystkich emocyj szybkiej jazdy na rowerze. Ilość „zrobionych“ w ten sposób kilometrów na godzinę wskazuje specjalna tarcza umieszczona na przedzie nieruchomego „roweru“. Podobnie rozwiązano zagadnienia wioślarstwa i innych sportów wymagających ruchu i przestrzeni. Ruch jest nawet intensywny, przestrzeń zastępuje fantazja sportowca.

Po godzinie sportu młodzi amerykanie, kandydaci na mistrzów w poszczególnych dziedzinach sportu zażywają w luksusowo urządzonych łaźniach ożywczej kąpieli, poczem udają się na najwyższe piętro, gdzie w blaskach sztucznego słońca wypoczywają po trudach hartujących organizm.

## Verey kandydatem

### DO W. NAGRODY SPORTOWEJ.

Sprawa przyznania Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej za rok 1935 stała się obecnie aktualną, gdyż w dniu 1 lutego mija termin zgłaszania kandydatur przez związki sportowe do PUWF. Nagroda nadana zostanie na posiedzeniu specjalnej komisji nadawczej w przyszłym miesiącu.

Nagrodę tę zdobyli dotychczas: Konopacka (1927—28), Petkiewicz (1929)), wioślarze Budziński i Mikołajczak (1930), Kusociński (1931), Walasiewiczówna (1932—33) i Wajsówna (1934).

Niektóre związki przesłały już swe kandydatury, przyczem na czoło wysuwają się dwie, a mianowicie kandydatura Verey'a, postawiona przez Polsk. Zw. tow. wioślarskich i kandydatura Kucharskiego, postawiona przez Polsk. Związek Lekkoatletyczny. Nadto pod uwagę będą jeszcze brane kandydatury Walasiewiczówny, Jędrzejowskiej, mjr. Lewickiego, St. Marusarza i Nehringowej.

Zarząd Związku Polskich Związków Sportowych na swem piątkowem posiedzeniu zastanawiał się nad kandydaturami i postanowił postawić ze swej strony kandydaturę Rogera Verey'a, podwójnego wioślarskiego mistrza Europy.

——xx——

## Kronika sportowa

### ŁYŻWIARSTWO

**Nehringowa nie jedzie na mistrzostwa świata**

Zarząd Polskiego Zw. Łyżwiarskiego na specjalnem posiedzeniu postanowił zrezygnować z wysłania Nehringowej na pierwsze kobiece mistrzostwa świata w jeździe szybkiej w Sztokholmie 1 — 2 lutego ze względu a niemożliwość treningu naszej mistrzyni, spowodowaną brakiem lodu w ostatnich tygodniach.

### PIŁKA NOŻNA

**Ruch (W. Hajduki) w Siemianowicach**

Mistrzowski zespół ligowego „Ruchu“ rozegrał wczoraj propagandowy mecz piłkarski w Siemianowicach z kombinowanym zespołem Śląska — Iskry, wygrywając go w stosunku 7:2 (6:1).

### PING-PONG

**Rewanżowe spotkanie harcerskie**

Wczoraj odbył się w Strzemieszycach rewanżowy mecz ping-pongowy między 7 Z. D. H. ze Strzemieszyc a 39 Z. D. H. z Gołonoga. Spotkanie wygrała 7 Z. D. H. w stosunku 4:1. Punkty dla siódemki uzyskali: Ścisło I, Tajer, Pięta i Strzelecki, honorowy punkt dla 39 Z. D. H. uzyskał Bochenek.

### TENIS

**Porażka Jędrzejowskiej na mistrzostwach Niemiec**

W czwartek w mistrzostwach międzynarodowych Niemiec w półfinale gry podwójnej pań para Peltz — Jędrzejowska stała wyeliminowana przez parę Sperling — Horn, przegrywając 2:6, 2:6.

### BOKS

**Warta — I K. B. 13:3**

Wczoraj odbył się w Poznaniu mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski między Wartą a I. K. B. (Świętochłowice) zakończony 13:3 dla Warty.

### SZTUKA

— Niech pan przyjrzy się mojemu obrazowi. Najlepsza z moich prac.

— Na pańskiem miejscu nie traciłbym odwagi.

### OSZCZĘDNY

Pewien Szkot stanął przed sądem, oskarżony o przywłaszczenie sobie cudzego nazwiska.

— Oskarżony pan jest — rzecze sędzia — o noszenie w ciągu dwóch lat obcego nazwiska. Dlaczego pan to zrobił?

— Panie sędzio, powiem całą prawdę. Znalazłem tysiąc wizytówek.

### KANIBAL

Mąż stale karmiony [illegible] odzywa się z irytacją do żony:

— Na miłość b[illegible]! Kiedy ty mi dasz nareszcie kawałek ludzkiego mięsa!



ŻAŁOBNY POCHÓD Z SZCZĄTKAMI KRÓLA KROCZY ULICAMI LONDYNU.



KOŃ KRÓLA JERZEGO
w pochodzie żałobnym do katedry westminsterskiej.

# O siedzibę urzędu gminnego

## Z życia samorządu gminy Bobrowniki

Odbyło się tu posiedzenie Rady gminnej w Bobrownikach, na którem uchwalono budżet gminy na r. 1936-37 który w dochodach i wydatkach wynosi ok. zł. 106 tyś. Na posiedzeniu omawiano, między innemi pozycję w wydatkach 2.745.76 zł. na budowę szkoły w Bobrownikach. Skutkiem sprzeciwu mniej doświadczonych radnych suma ta została skreślona, pomimo, że Wydział powiatowy w Będzinie, uznając potrzebę budowy szkoły w Bobrownikach, w ubiegłym już roku zastrzegł, by zarząd gminy z uzyskanej pożyczki na budowę szkół z Tow. P. B. P. S. P. przekazał pozostała po wykończeniu budowy szkoły w Rogoźniku i Wojkowicach Komornych, kwotę na budowę szkoły w Bobrownikach, mając na uwadze, że wieś Bobrowniki, posiadając już plac pod budowę 180 mtr. sześc. kamienia, ok. 100.000 cegły po budynkach z b. komory celnej, nabytej przez byłą Radę gminną, 400 korcy wapna zlasowanego, a nawet plany budynku. Część radnych oburzona skreśleniem wspomnianej pozycji, opuściła posiedzenie.

Również ważna była sprawa zarządzenia starostwa pow. w Będzinie, by Rada gm. wypowiedziało się co do utworzenie samodzielnej gminy ze wsi Wojkowice Komorne, która wchodzi w skład obecnej gminy. Tu nastąpiło otrzeźwienie radnych gm. ze wsi Wojkowice Komorne i sami zrzekli się tej sprawy natomiast wysunięto wniosek, by siedzibę gminy przenieść na bezludną kolonję Krzyżówka do t. zw. domów sejmikowych, bo tam są próżne lokale.

Sprawa ta była już rozpatrywana przez zarząd gm. w roku ubiegłym, który jednogłośnie stwierdził, że dla dobra gospodarki gm. nie można przenosić gminy na coroczne wydatki związane z wydzierżawieniem budynku pod biuro, areszt gm. i t. p. kiedy obecnie gmina posiada własne a przy nich zabudowania gospodarcze, odpowiedni plac i t. zw. chubę wójta gminy 12 morgów ziemi i ogrod.

Mimo takiej uchwały, sprawa ta była znowu tematem obrad, gdyż niektórzy radni twierdzą, że przeniesienie siedziby gminy będzie dogodne dla ludności. Czy tak jest, łatwo wykazą to cyfry:

Wieś Bobrowniki posiada około 3.700 mieszkańców, Kamyce około 700, Dobieszowice 2000, to byli robotnicy, zatrudnieni w kopalniach śląskich, a obecnie wszyscy bezrobotni, czego niema we wsi Wojkowice Komorne, bo są zatrudnieni w kopalni Jowisz i cementowni T-wa Saturn, a Strzyżowice to wieś około 1200 mieszkańców. Wieś więcej rolnicza a robotnicy zatrudnieni i w kopalni Grodziec i częściowo w kopalni Jowisz (Wojkowicach Komornych). O wsi Żychcice niema co mówić, bo łączy się z Bobrownikami, a Rogoźnik ma aż około 4 klm. od siedziby gminy.

Stwierdzić również wypada, że cały obszar gminy Bobrowniki wynosi aż 40 kilometrów kwadratowych, a więc odległość od siedziby gminy nie może być tak uciążliwa, zwłaszcza, że cała gmina okolona jest nowowybudowanemi szosami.

Sądzić przeto należy, iż władze zwierzchnie poraz wtóry postąpią tak, jak to już było w ubiegłym roku pójdą po linji dobra gospodarki gminy, a sprawę przeniesienia siedziby gminy, odłożą do lepszych czasów.





GŁOSY PUBLICZNE.

## O czem wartoby pomyśleć?

Obok huty Katarzyna znajdują się o olbrzymim obszarze i około 100 mtr. wysokości chałdy, które obecnie przy pomocy urządzeń elektrycznych z godziny na godzinę rosną w potężną górę.

Doskonałe położenie na rozległych polach i zaledwie 20 mtr. od linji tramwaj. podnoszą wartość tej martwo sterczącej od lat góry, którą przy obecnej masie bezrobotnych możnaby po porozumieniu się z zarządem huty zamienić na piękny „serpentynowy" tor saneczkowy i zjazd dla narciarzy.

Urządzenie zdrowej rozrywki dla wątłej pozbawionej wszelkich rozrywek młodzieży zagłębiowskiej chlubnie świadczyłoby o wszechstronności troski władz miejskich. Samo zaś zatrudnienie bezrobotnych przy budowie tej inwestycji miasta byłoby racjonalniejsze zdaje się aniżeli zamiatanie wiecznie sypiących się liści na jesieni czy wreszcie zamiatanie z ulic znienawidzonej a pięknej szaty zimy. (Czy w pełni zimy jest w tem sens, wątpimy?)

Amortyzacja urządzenia toru przez urządzenie świetlanych iluminacyj, „konkursów", zawodów i zabaw w szybkiem postępowałaby tempie. Słowem wartoby chyba pomyśleć.

L. W.

# PROGRAM RADJOWY

PONIEDZIAŁEK 27 STYCZNIA

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka i taneczna. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Audycja dla szkół średnich pt. „Znakomity poeta Horacy". D. c. koncertu w wyk. małej orkiestry PR. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Lekcja języka polskiego. 13.45 Muzyka lekka. 15.15 Wiadomości gospodarcze. 15.30 Tadeusz Olsza w swoim repertuarze. 16.00 „Przyczyny gospodarcze zaborczości japońskiej" pogadanka. 16.15 Piosenki wykona Piotr Kruszewski—bas. 16.45 „Eureka" skecz. 17.00 „Przeszkolenia gospodarcze kobiet" pogadanka. 17.15 „Minuta poezji": Wiersze Leopolda Staffa. 17.20 Recital śpiewaczy Cecylji Węgrzynowskiej. 17.50 „Z dziedziny psychologji zwierząt" pogadanka. 18.00 Recital fortepianowy muzyki współczesnej Stanisława Szpinalskiego. 18.30 „Ziemia jest okrągła" szkic literacki. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Skrzynka ogólna. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert w wyk. orkiestry marynarki wojennej. W programie muzyka rosyjska. 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej". 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 „Zapomniany poeta warszawski Felicjan Faleński" wieczór literacki. 22.30 Koncert kapeli kujawskiej. 23.05 Muzyka taneczna (płyty).



# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZYK

| | |
|---|---|
| 27 poniedziałek | Dziś Jana Chryzostona<br>Jutro Walerjana<br>Wschód słońca 7 m. 29.<br>Zachód „ 16 m. 24. |

## Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Tajemnica czarnego pokoju
PALACE: „Sen nocy letniej".
EDEN: „Pod palącem niebem Argentyny

—oOo—

× **ZBIÓRKA NA DAR NARODOWY 3 MAJA.** Podobnie jak w ub. latach min. spraw wewn. wydało zezwolenie na urządzenie zbiórki publicznej na Dar Narodowy 3 maja. Zbiórka ta w br. będzie przeprowadzona w dniu od 3 do 10 maja.

× **ZEBRANIE WIERZYCIELI BANKU ZAGŁĘBIA.** W sobotę odbyło się zebranie wierzycieli Banku Zagłębia w Sosnowcu pod przewodnictwem sędziego - komisarza dyr. Hertza. Sprawozdanie z dotychczasowych czynności złożył syndyk dr. Braun. W wyniku zebrania utworzony został związek wierzycieli i wybrano ostatecznego syndyka w osobie dr. Brauna

## Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 27 stycznia o godz. 7-ej wiecz. przedstawienie zakupione dla zespołów robotniczych, doskonała farsa p.t. „HURRA — CHŁOPCZYK".

Jutro, dnia 28 stycznia teatr nieczynny.

—xx—

× **ZAKOŃCZENIE ZJAZDU LEKARZY.** W sobotę uczestnicy zjazdu lekarzy miejskich i powiatowych województwa Kieleckiego w Sosnowcu zwiedzili ośrodek zdrowia i miejską pracownię badania żywności w Sosnowcu, szpital centralny ubezpieczalni społecznej, jedną ze szkół powszechnych, pawilon gruźliczy w Sosnowcu, państwowe zakłady wodociągowe w Maczkach i kop. Juljusz. Zakończenie obrad zjazdu nastąpiło o godz. 17-tej w ratuszu, poczem odbył się obiad.



PEDANT.

Ojciec: — To pan wyciągnął mego syna z wody?

Rybak: — Ja proszę pana.

Ojciec groźnie: — A gdzie jest czapka?!

SŁUSZNY POWÓD.

W kredensie były dwa jabłka, Stasiu, a teraz widzę tylko jedno. Co to ma znaczyć

— Bo, proszę mamy, w kredensie było tak ciemno, że tego drugiego nie dojrzałem.

ŁATWE ŹRÓDŁO.

Mały Grześ siedzi nad wielką kałużą i babrze się w błocie. Spostrzega to ojciec:

— Grzesiu, w tej chwili wychodź stąd! Co ty robisz?

— Jakto co robię? Szukam pieniędzy.

— Gdzie? W błocie?

— A co? Sam tatuś mówił, że ludzie wyrzucają pieniądze w błoto.

SPÓŹNIONE SZCZĘŚCIE.

Katz dowiaduje się, że wdowa po Lublinerze, którego przejechał samochód, dostała 25 tysięcy złotych odszkodowania.

Z piersi Katza wyrywa się głębokie westchnienie:

— Biedny Lubliner! Jak onby się cieszył!

ELEGANTKA

— Co za bezczelność, Stasiu! W czasie mojej nieobecności nosiłaś moją zieloną suknię popołudniową i mój niebieski kapelusz!

— Czy jedno do drugiego nie pasuje, proszę pani?



ABISYŃCZYCY STUDJUJĄ W EUROPIE.
Do Hamburga przybyło czterech młodych Abisyńczyków, którzy będą studjować w Niemczech. Ukończyli oni królewskie liceum w Addis Abebie.





Pani domu: Mnie się zdaje, że pani piesek jest mokry?
— Nic nie szkodzi. Na tych pięknych poduszkach zaraz wyschnie...

## Jak długo
### ŚWIAT ISTNIEJE?

Na posiedzeniu królewskiego Towarzystwa astronomicznego w Londynie rozwinięto dwie teorje omawiające ewentualny wiek ziemi. Na podstawie procesów radjoaktywnych można by określić wiek ziemi na 2 miljardy lat. Natomiast według teorji, opierającej się na powstawaniu gwiazd, ziemia powinna liczyć 10 biljonów lat istnienia. Coprawda dla nas, żyjących na ziemi, zarówno jedna jak i druga cyfra są „astronomiczne" tak, iż różnicy między niemi nie jesteśmy w stanie odczuć. W każdym razie rozpiętość tej różnicy dowodzi, że astronomowie nie są zgodni w poglądach na wiek ziemi.

PRZESZKODA.

Hazenfus ma przyjaciółkę, do której od wielu lat chodzi co wieczór.
— Powiedz mi — zagaduje go przyjaciel — dlaczego nie żenisz się z tą kobietą...
— Miałem już kiedyś ten zamiar — odpowiada Hazenfus — ale pomyślałem sobie, dokąd ja wtedy będę chodził wieczorem?

DOBRY UCZEŃ.

Stefek wraca do domu z egzaminu.
— No, jak ci poszło? — pytają zaciekawieni rodzice.
— Bardzo dobrze! — mówi Stefek. — Odpowiedziałem na wszystkie pytania.
— A jak odpowiedziałeś?
— Że nie wiem.



## DROBNE OGŁOSZENIA



CHARLES BARRY

# Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

58

— Już ja nad wszystkiem będę czuwał! — zobowiązał się nadinspektor — tylko musi pan zawiadomić nas, czego panu potrzeba. Dotychczas, przyznać muszę, wszystko robię poomacku.

— Nie dziwię się — odparł detektyw. — Ja również pracuję w półmroku.

— Otóż — Liddell wstał i wziął ze stołu notatnik i ołówek — jeżeli pan zamierza jechać jutro do Londynu, to prawdopodobnie wyjedzie pan wcześniej, więc niech pan lepiej dzisiaj jeszcze powie, co mam dalej robić.

— Słusznie! — Gilmartin, wyciągnął również swój notatnik z kieszeni. — Przedewszystkiem niech ludzie pańscy dokładnie zbadają sprawę zniknięcia tej dziewczyny z Padstow. Trzeba ją bezwarunkowo odnaleźć!

— Więc sądzi pan, że to ma jakiś związek? — zapytał nadinspektor, notując wszystko uważnie.

— Oczywiście — odparł detektyw. — Może ten związek nie jest zbyt silny, ale istnieje napewno.

— Tak, a potem?

— Następnie — ciągnął dalej Gilmartin — potrzebny mi jest życiorys tego wojażera, z którym ta dziewczyna przypuszczalnie wyjechała. Chciałbym go odnaleźć również, jeżeli jej nawet z nim niema. Ponadto potrzebny mi jest spis wszystkich znajomych tej dziewczyny, mężczyzn i kobiet, oraz dokładne życiorysy tych ludzi.

— Postaramy się — mruknął Liddell.

— Oprócz tego — mówił detektyw — chciałbym dowiedzieć się czegośkolwiek o krewnych Tretheway'a.

— To będzie trudniejsze — zauważył nadinspektor.

— Bardzo możliwe — przyznał Gilmartin sucho — ale konieczne. Potrzebne mi jest również odnalezienie tego statku, który pan widział w piątek w nocy. Sam pan twierdzi, że płynął on na północ i tuż przy brzegu, nie musiał więc odpłynąć zbyt daleko. Należy uruchomić całą policję, aby ten statek odnaleźć. Uruchomienie to zależne jest tylko od pana.

Liddell, człowiek z natury skromny, nie czuł się dotknięty rozkazującym tonem Gilmartina. W milczeniu skinął głową.

— Oczywiście należy nadal poszukiwać tych dwóch aut — auta Aylward'a i limuzyny dzisiejszych napastników. Jutro panna Tretheway wręczy panu albo Strakerowi adres byłego szofera. Belga. Szofera tego należy również odnaleźć.

Liddell odwrócił kartkę notatnika i pisał dalej.

— Jeszcze jedno — odezwał się po chwili Gilmartin — jeżeli pana tu nie będzie, niech pan poleci Strakerowi zbieranie wszystkich listów, które przybędą tu dla mnie. Można wszystkie otwierać z wyjątkiem, który u góry z lewej strony opatrzony będzie literą „G". Ten list prześlą mi panowie do Londynu. Będzie to list od mojej żony.

Nadinspektor uśmiechnął się pobłażliwie.

— Jeżeli któryś z tych listów będzie dotyczył szyfru, dowiem się o tem prawdopodobnie wcześniej od pana, dla pana jednak wiadomość ta będzie o tyle ważna, że skieruje pańskie czynności na odpowiednie tory. W innym będą prawdopodobnie fotografje. Z chwilą, gdy list taki nadejdzie, niech pan pokaże fotografje policjantowi Trelea-ven'owi i bufetowej w Rock. Może oni zdołają rozpoznać tych dwóch ludzi. W razie, gdyby rozpoznali, proszę mnie natychmiast zawiadomić.

Gilmartin umilkł.

— To wszystko?

D. c. n.


SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
3 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego"
BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baginskiej. ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Numberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI